VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 149)**

z dnia 3 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 149)

3 lipca 2018 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski**, **Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

Przedstawiam propozycję porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia: rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2018 r. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, iż Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek dzienny obrad.

Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. W sposób szczególny witam nowego członka Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pana posła Kazimierza Smolińskiego, serdecznie witam.

Projekt planu pracy otrzymaliście państwo na piśmie. Ponadto do Komisji wpłynęły dwa wnioski. Jeden wniosek został zgłoszony przez panią poseł Zofię Czernow, a wiąże się on ze skargami pana R.O. z Jeleniej Góry w sprawie zabójstwa w dniu 8 czerwca 2008 r. we Wrocławiu jego córki N.O. Pisma w tej sprawie, kierowane przez pana Orłowskiego, znajdują się w sekretariacie Komisji. Chcę powiedzieć, że w tej sprawie wielokrotnie już interweniowano, były takie wnioski we wcześniejszym okresie. Podkreślić trzeba, że jest to sprawa o charakterze indywidualnym i dlatego nie wyobrażam sobie, aby rozstrzygnięcia w tej sprawie mogły zapadać na posiedzeniu Komisji. Mam propozycję taką, ażeby zwrócić się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o informację w tej sprawie. Jeżeli taka informacja zostanie przygotowana przez ministra, wtedy byśmy rozważyli zaproszenie pana O. po to, aby mógł się w jakimś stopniu odnieść do przedstawionego sprawozdania. Jest to pierwsza sprawa. Zaraz udzielę głosu.

Druga propozycja do planu pracy, zaproponowana przez panią poseł Barbarę Dolniak, sprowadza się do informacji o charakterze statystycznym, co do przewlekłości postępowań prokuratorskich i sądowych. Tutaj również proponuję, żeby o takie dane statystyczne Komisja zwróciła się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Okres podała jaki? Za czasów PO oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tutaj czas nie jest określony. Myślę, że chodzi o bieżącą sytuację, dlatego że każda prokuratura, każdy sąd raz na pół roku, nawet i częściej, a już najrzadziej raz na rok sporządza takie zestawienie statystyczne, co do czasu trwania postępowań przygotowawczych, czy też sądowych. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Pan poseł Janusz Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, popieram wniosek pani Czernow o przedstawienie tu sprawy indywidualnej pana O. W ogóle powinniśmy regularnie zapraszać osoby, które od lat zmagają się z wymiarem sprawiedliwości, albowiem ich przypadki pokazują, jak w istocie w realu działa system, który obsługujemy na poziomie wielkiej abstrakcji. Wydaje mi się, że to jest nawet w misji czy wpisane wprost w to, co powinna robić komisja sprawiedliwości – rozpatrywać te sprawy – bo to nasunęłoby nam możliwość oceny rozwiązań instytucjonalnych, ustawowych, które wprowadzamy, czy one są adekwatne, czy tylko stanowią próbę przepychania, przeciągania liny na swoją stronę.

Bardzo się cieszę, że ten wniosek padł. Z kolegą Jachnikiem już dawno o tym mówiliśmy, żeby Komisja regularnie poświęcała, przynajmniej raz na kwartał posiedzenie, gdzie można byłoby rozpatrywać takie sprawy. One są naprawdę pouczające, pokazują jak nie działa system. Czy to jest PO, czy PiS, system sam się okopuje – tworzy się taki system wewnętrznych powiązań i koleżeństwa, kolesiostwa. Nie ma etyki służby ani w prokuraturze, ani w policji, ani we wszystkich instytucjach, gdzie powinna właśnie występować. Właśnie to musimy wiedzieć, jak chcemy rzetelnie podejść do rozwiązań ustawowych, które są tu proponowane, czy do dzielenia pieniędzy przy budżecie, po prostu rozwiązań ustawowych. Dlatego wnioskuję, żeby jednak sprawę pana O. wpisać, a pana ministra zobowiązać, żeby do tego czasu przygotował sprawozdanie.

Natomiast co do sprawozdań, przypuszczam, że będzie to wyglądało tak, jak w odpowiedziach na nasze interpelacje czy interwencje w takich sprawach. Gdzie urzędnicy zawsze poświęcają mnóstwo czasu na to, żeby zbadać formalny przebieg pism, daty, kiedy odpowiedziano na pismo, a w ogóle się nie pochylają nad istotą zagadnienia, które się podnosi. Następnie dostajemy, że w gruncie rzeczy wszystko jest w porządku, bo skoro obywatel otrzymał odpowiedź, to zapadła decyzja. W ten sposób na przykład, jedna ze spraw, którą prowadzę i próbuję jakoś pomóc ludziom, trwa 26 lat, jest to ewidentna samowola budowlana i ciągle dostaję sążniste odpowiedzi.

Dlatego wnioskuję odwrotnie, ażeby pana ministra zobowiązać, wpisać w terminarz naszych prac i zobowiązać pana ministra. Pan minister, jak wielokrotnie jest to podkreślane, jest sługą narodu i Sejmu. Żeby pan przewodniczący tak okrzepł w swej sile i pozycji, i poprosił pana ministra, by przyszedł tutaj i przedstawił rzetelne sprawozdanie – i pana prokuratora krajowego również. Co się dzieje w prokuraturze, bo w prokuraturze mamy dokładnie to samo, co mieliśmy.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Nic nie wiemy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dlatego proszę pana przewodniczącego, żebyśmy podchodzili z większą odwagą, bo to jest misja Sejmu. Popatrzcie, co potem robimy, galopujemy na oślep, a następnie poprawiamy ustawy 10 razy, które uchwaliliśmy, nie patrząc na konsekwencje. Proszę pana przewodniczącego, żeby wpisać do agendy sprawę pana O. i poprosić pana prokuratora i pana ministra – o pana prokuratora krajowego głównie tam chodzi – o rzetelne pochylenie się i przedstawienie nam tej sprawy. Wszystkie skargi, które O. od lat podnosi, jak one zostały rozpatrzone?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Kazimierz Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem argumenty, które pan poseł Sanocki przedstawił. Natomiast musimy też mieć na względzie fakt, że wchodzenie w takie indywidualne sprawy jest dosyć niebezpieczne, dlatego że takich spraw są setki.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Tysiące.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Załóżmy, że tysiące, to tym bardziej grozi nam zawalenie, że tak powiem, tymi indywidualnymi sprawami. Uważam, że rzeczywiście należy się zwrócić do ministra sprawiedliwości, natomiast nie decydować na tym etapie, czy będziemy zapraszali tę osobę. Jest to już wejście w taki indywidualny spór, w indywidualne przedstawienie swoich problemów. Nie wiem, być może, jeżeliby to się zaczęło częściej powtarzać, czy nie warto byłoby się zastanowić nad podkomisją, która takimi sprawami by się zajmowała. Natomiast na forum Komisji indywidualne sprawy naprawdę są dosyć niebezpieczne, bo ich jest bardzo dużo. W którymś momencie, jak zrobimy ten precedens, staniemy przed sytuacją, które z nich rozpatrywać. Jak będziemy to robili, będzie znowuż niezadowolenie, że nawet Komisja sobie nie radzi, bo ma do zrobienia 100 spraw indywidualnych. Dlatego bardzo niebezpieczne jest wchodzenie za głęboko w takie sprawy.

Jeżeli z tej sprawy, z analizy wyniknie dla nas przeświadczenie, że trzeba dokonać zmian prawnych, być może, to będzie asumptem do tego. Natomiast zapraszanie takich osób, moim zdaniem, jest bardzo niebezpieczne. Panie przewodniczący, uważam, że należy się przed tym bronić. Natomiast rzeczywiście może z tych indywidualnych spraw, z analizy dokumentów wynikną jakieś wnioski, to jak najbardziej powinniśmy się na tym pochylić. Jeszcze raz powtarzam, zapraszanie takich osób jest to bardzo niebezpieczny precedens, wtedy już emocje grają rolę, wiemy, że takie osoby są bardzo rozgoryczone. Wszyscy mamy z tym do czynienia społecznie, jako posłowie i część z nas zawodowo, jako adwokaci czy radcowie, więc przestrzegałbym przed tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Otóż nie zgadzam się ze stanowiskiem pana posła. Przypominam po raz kolejny, bo przypominałem to już wielokrotnie, do czego jest powołana komisja sprawiedliwości. Nie do procedowania ustaw, tylko zajmowania się bezprawnymi działaniami sądów, prokuratur, adwokatur itd. Nie wiem czy część z państwa pamięta, jak na Komisji był pan L.K. Wszyscy byliście wstrząśnięci, jak do takich rzeczy mogło dojść. Chcę powiedzieć, że pan K. jest w jeszcze bardziej tragicznej sytuacji i nikt dalej tego nie śledzi. Jest to największym naszym błędem w tej kadencji, że właśnie nie zajmujemy się… Nie chodzi o to, żeby powiedzieć, ten jest winien, czy tamten jest winien, tylko, żeby wskazać, co zrobiła w tej sprawie prokuratura.

Proszę państwa, w Polsce z wyrokami powyżej 15. lat siedzi, tak delikatnie rzecz ujmując, około 100 osób, gdzie w ich sprawach nie są przekonywujące dowody. Nie zastosowano zasady domniemania niewinności i skazuje się za różne rzeczy. Podam przykład, znana wam osoba, pan B., który pierwszy był skazany za morderstwo…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Generała Papały.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Nie, Papały później. „Pershinga", potem Papały. Jak czytałem te akta, to z Papały już mu odrzucono i w tej chwili wychodzi. Radzę państwu przeczytać, jako lekturę, jak ktoś będzie chciał. Ci sami świadkowie koronni, jest ich pięciu, podają inny stan faktyczny w jednej sprawie, inny stan faktyczny w drugiej sprawie, a facet siedzi 19 lat. Nikt się nie pochyli, bo każdy załatwił sprawę i mówi: – B. siedzi i dobrze. Swego czasu, też myślałem, że jest to gangster pierwszej klasy, dzisiaj mam wątpliwości. Proszę państwa, takich przypadków, nawet wymieniałem je na sali sejmowej, gdzie jeszcze bardziej są sprawy…

Jeśli uciekamy przed tymi sprawami, to po co nazywamy się Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka? Nie jesteśmy tu od wydawania wyroków, ale od poznania sprawy, co się w niej w ogóle działo i dlaczego na przykład permanentnie prokuratura odmawiała wszczęcia, dlaczego nie skutkowały żadne drogi skargowe. Przecież w sprawie, której dotyczy wniosek, to przecież tam była cała droga skargowa itd., ten pan się skarży od lat i ciągle przychodzą te same odpowiedzi. Jak się zwrócimy, jako Komisja, do ministerstwa, to dostaniemy dokładnie tą samą odpowiedź, tylko złożoną z tamtej rzeczy. Dosta-

niemy historię, jaka była i jak to było rozpowiadane i nic więcej. Zobaczycie państwo, że tak będzie. Zatem bądźmy trochę bardziej odważni i zacznijmy naprawdę zajmować się ludzkimi sprawami, a ustawami niech się zajmuje Komisja Ustawodawcza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko krótkie odniesienie do wypowiedzi. Przede wszystkim musimy zdawać sobie sprawę z tego, że Komisja jest zobowiązana do działania w zgodzie z prawem. To nie jest tak, że możemy zajmować się dowolnymi sprawami, jesteśmy związani regulaminem Sejmu. W regulaminie Sejmu w art. 17 jest wyraźnie napisane: „Komisje sejmowe są organami powołanymi do: 1) rozpatrywania i przygotowywania spraw stanowiących przedmiot prac Sejmu; 2) wyrażania opinii w sprawach przekazanych pod ich obrady przez Sejm, Marszałka Sejmu lub Prezydium Sejmu". I tego musimy się trzymać – to jest pierwsza sprawa.

Druga, jak państwo sobie wyobrażacie rozstrzyganie indywidualnych spraw na posiedzeniu Komisji? Będzie się to sprowadzało do wysłuchania jednej ze stron, to jest pierwsza rzecz. Czy państwo sobie wyobrażacie podejmowanie decyzji bez zapoznania się ze zgromadzonymi w sprawach dowodami? Ja sobie nie wyobrażam tego. Po drugie, gdybyśmy chcieli z tymi dowodami się zapoznać, to nie mamy takich uprawnień. W związku z tym, po trzecie, jaki mógłby być skutek nawet takiego rozpatrzenia sprawy przez Komisję?

Wnioski państwa posłów, pana Sanockiego sprowadzałyby się do tego, jakoby Komisja zaczęła zastępować sądy. Mam tego rodzaju propozycję, nie stoi nic na przeszkodzie, ażeby każdy z posłów wysłuchał w swoim biurze tych, którzy poczuwają się skrzywdzeni, i aby z tego wyciągnął określone wnioski. Na podstawie tych wniosków przecież można pisać interpelacje do ministra, można składać zapytania i domagać się wyjaśnienia sprawy. Natomiast komisja sejmowa nie może zastępować sądów. Proszę o odrobinę wyobraźni.

Proszę bardzo, pani poseł Zofia Czernow, i później dalszy tok dyskusji.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zdecydowałam się zaproponować do planu pracy tę sprawę, to jest bardzo nabrzmiała sprawa, bardzo się nad tym długo zastanawiałam. Pana O. o tym nie informowałam, to jest wyłącznie moja decyzja, czy moja propozycja. Pan O. mieszka w Jeleniej Górze, w moim biurze czasami jest kilka razy w tygodniu. Wszystkie pisma, które kieruje do ministra sprawiedliwości, do prezydenta, do prokuratora generalnego, do różnych organów, są do mojej wiadomości. Również do komisji sprawiedliwości składałam jego wnioski. On nie otrzymuje odpowiedzi. Nie mogę, jako poseł, przyglądać się temu, że on nie otrzymuje żadnych odpowiedzi, jest coraz bardziej zdenerwowany. Sprawa jest z 2008 r., jego córka zginęła, wypadając z okna. On twierdzi, że udział w tym brały osoby trzecie. Prokuratura to umorzyła i w zasadzie nic się w tej sprawie… Nie ma żadnego przełomu. Prawdopodobnie wynika to z tego, że nie zebrano właściwych dowodów tego zdarzenia i trudno dalej tę sprawę prowadzić.

Myślę, że powinien otrzymać jakąś odpowiedź. Co mogę zrobić? Wysłuchałam go już sto razy, panie przewodniczący. Co mogę dalej zrobić? Powiedzieć, że Komisja odpowiada, że się tą sprawą nie zajmie. Nie mogę nic mówić o Komisji, bo jestem jej członkiem i zależy mi na dobrym imieniu wszystkich. Po prostu zastanówmy się, jest tu grono osób, fachowców, co dalej z tą sprawą. Ponieważ udawanie, że jej nie ma, jest najgorszym, co może być.

Dlatego bardzo proszę Wysoką Komisję, żeby zastanowić się nad tą sprawą. Prokurator i wszystkie pisma, które otrzymuje są takie… W zasadzie nie rozpoczęło się w tej sprawie żadne postępowanie sądowe. Nikt nie prowadził go nigdy. Uważam, że powinniśmy się zastanowić nad takimi sprawami. Myślę, że takich spraw w kraju jest więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam taką propozycję, zresztą też przed chwilą ją przedstawiałem, jak pani poseł jeszcze nie było. Zwróciłem się z taką propozycją, ażeby Komisja zwróciła się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o informacje w tej sprawie. Z kolei zarzuty doty-

czące nieudzielania odpowiedzi… Wiem jak w praktyce to wygląda i to zgodnie znowu z obowiązującymi przepisami prawa. Jeżeli ktoś wielokrotnie zwraca się w tej samej sprawie, to po udzieleniu odpowiedzi jest informowany. Jeżeli kolejne pismo będzie dotyczyło tej samej sprawy i nie podnosiło nowych okoliczności, to pozostawia się to pismo bez biegu. Być może mamy z taką sytuacją do czynienia, nie wiem tego.

W związku z tym, moja propozycja jest taka, ażeby wniosek pani poseł skonkludować w ten sposób, że zwrócimy się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o wyjaśnienie tych wszystkich wątpliwości.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Po co mamy się tam zwracać, skoro otrzymamy te same odpowiedzi, co pełnomocnik. Panie przewodniczący, jeżeli można…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, ale czy w związku z tym chce pan rozstrzygnąć indywidualną sprawę na posiedzeniu Komisji? Tak, proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wytłumaczę, o co chodzi, bo pan przewodniczący błędnie, że tak powiem, tłumaczy motywy i sens zajęcia się tą sprawą. W sposób oczywisty nie możemy rozpatrywać tej sprawy, nie jesteśmy instancją sądową, nie jesteśmy instancją odwoławczą – mówię tu również do pana posła Smolińskiego – i nie naszym zadaniem jest rozpatrywać konkretną, indywidualną sprawę. Nie będziemy jej rozpatrywać. Powinniśmy na przykładzie tej sprawy zapoznać się – a takich spraw są tysiące – jak funkcjonują organy państwa. Dlaczego nie funkcjonuje system odwoławczy, bo nie funkcjonuje. Tłumaczę, może niedokładnie to wyeksplikowałem. Nie funkcjonuje praktycznie system odwoławczy w żadnym stopniu. Można się skarżyć na ewidentne zaniedbania prokuratury. Mogę podawać przykłady, tylko po co. Mogę podać przykłady ewidentnych umorzeń w sprawach, gdzie są zamieszani jacyś notable – to zwykłe odrzucenia, nie będziemy prowadzić.

Teraz powinniśmy nie rozpatrywać sprawy O. Na przykładzie sprawy O. rozpatrzyć, jak działał prokurator X, prokurator Y i gdzie tam są momenty, który mechanizm państwa powinniśmy naprawić. Oczywiście nie rozpatrzymy milionów spraw z Polski, ale jesteśmy częścią Sejmu, władzy ustawodawczej, zmieniamy ustawodawstwo, reformujemy sądownictwo, reformujemy wymiar sprawiedliwości. Jeśli będziemy to robić bez znajomości rzeczy w takich najbardziej drastycznych przypadkach, to moim zdaniem, jest to błąd, jest to zamykanie oczu i takie właśnie pomijanie tych istotnych spraw, które ilustrują, że nasze reformy powinny może inaczej wyglądać. Jestem przekonany, że inaczej, ale to nie jest tematem dzisiejszej rozmowy. Uważam, że powinniśmy te sprawy najbardziej drastyczne, trwające wiele lat… Nie dlatego, żeby rozstrzygnąć sprawę O., bo ma pan rację, panie przewodniczący, tego w sposób oczywisty nie jesteśmy w stanie zrobić. Jednak żebyśmy sobie zadali pytania i nabrali wątpliwości, nabrali, że tak powiem, obrazu rzeczywistości, jak nie działa prokuratura, jak nie działa sądownictwo, i co możemy tutaj zrobić. Dlatego popieram wniosek pani poseł Czernow.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ale trzeba mieć na uwadze to, skąd pan ma czerpać wiedzę na temat funkcjonowania prokuratury? Z jednej strony dowie się pan od zainteresowanego, który czuje się skrzywdzony. W związku z tym warto zapoznać się z jego pismami, z wieloma pismami, w których on podnosi konkretne zarzuty, i te zarzuty powinny stać się podstawą do wystąpienia do ministra sprawiedliwości prokuratora, żeby się do nich odniósł. Dlatego w dalszym ciągu aktualna jest moja propozycja.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz. Potem pan poseł Borys Budka.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani poseł Czernow mówi, że wielokrotnie już z tą sprawą ta osoba zwracała się do prokuratury, do odpowiednich organów, ale nie wiem…

Poseł Zofia Czernow (PO):

Ja nie, pan O.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Ja się nie zwracałam, pan O. się zwracał.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Właśnie do tego zmierzam. Niech pani się zwróci, to się w takich sytuacjach działa autorytetem posła, a nie całej komisji sejmowej.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie, to nie tak...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie przerywajcie mi. W takich sprawach zwracam się do prokuratora krajowego i piszę tak: że zwróciła się do mnie osoba taka i taka, z taką i taką sprawą, trwało to tyle, nie otrzymałam odpowiedzi, w załączeniu przesyłam akta sprawy, kopie przesyłam. Uprzejmie proszę o odpowiedź w terminie, na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła. Otrzymuję zawsze odpowiedź. Przesyłam tę odpowiedź. Jeśli uważam, że jeszcze czegoś… Cii, ale koledzy, koledzy. Jeśli uznaję, że ona jest nie do końca jasna, piszę kolejne, jakby jestem adwokatem tej osoby wobec ministra, że jest nieusatysfakcjonowana, że proszę o to i tamto. Pani nie chce, to niech działa autorytet posła.

Natomiast przeniesienie tej sprawy jest całkowicie bezzasadne. Nie jesteśmy organem do załatwiania indywidualnych spraw. Teraz niech pani sobie wyobrazi, że tutaj przychodzi pan O., i pani mu robi nadzieję, to on zwariuje. On opowie, my mu przytakniemy, i on pójdzie i powie: „No teraz już, jak Sejm wystąpi…”. On pewnie kompletnie nie rozumie, jakie są procedury. Powie, że nawet Sejm mu nie załatwi i zwariuje. Nie róbmy bałaganu, nie włączajmy organu… Na tej zasadzie do ONZ-etu może pani też się zwrócić, gdzie pani chce, to nie są organy właściwe.

Uważam, że jeśli mielibyśmy tu wyjątek zrobić, to tak, jak mówi pan przewodniczący. Nawet nie tą jedną sprawę, przez lata na pewno mamy tutaj kilka spraw, i problem przedstawić ministrowi, który niech przyjdzie, niech opowie, czy to, czy owo itd. Natomiast wezwanie ministra, stawanie twarzą w twarz z panem O., to jest naprawdę kompletnie bez sensu. Sprzeciwiam się takiemu załatwianiu sprawy. Nie jesteśmy od indywidualnych spraw. Problemy, proszę bardzo, niech każdy z nas przedstawi sprawy, które ostatnio miał, a choćby miałaby być ta jedna sprawa, to minister się przygotuje, a nie przyjdzie i właściwie co? Ring jakiś tutaj mamy robić. Pan będzie płakał, minister w końcu wyjdzie i powie: – Nie jestem od tych spraw. Sformułujmy problem i możemy jako Komisja skierować problem do ministra. Uważam, że to jest jedyne rozsądne rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo. Mam taką prośbę, żebyśmy konstruktywnie coś postanowili. Może jako komisja sprawiedliwości po prostu zwrócilibyśmy się z kompletem dokumentów do ministra w tej sprawie, z prośbą o przeanalizowanie przez osobę… Jest nadzór, nie wiem jak to jest w tej chwili zorganizowane, czy to będzie do ministra sprawiedliwości, czy do prokuratora generalnego, ale tam sobie według właściwości to zrobią, zobaczą. Dopiero wtedy, żeby Komisja zapoznała się z wynikami, bo rzeczywiście problem, który również widzę, zgadzając się z niektórymi argumentami, że po to powinniśmy być, to jest problem braku narzędzi. Jedynie komisja śledcza może być powołana do zbadania działania konkretnych organów, i wtedy komisja ta działa na podstawie Kodeksu postępowania karnego. Co wszyscy wiemy, widzimy komisję Amber Gold. Wtedy można wezwać na świadka, można zrobić konfrontację, można zaprosić prokuratora, który prowadził sprawę. Natomiast w innych sprawach nie mamy narzędzi.

Obawiam się, że problem byłby taki, że i tak oprócz tego, że strony przedstawiłyby swoje racje, nie mielibyśmy jak ich zweryfikować, więc, żeby ten pan nie pozostał…

Ponieważ sprawa, tak jak pani poseł Zofia Czernow twierdzi, już bardzo długo trwa, proponowałbym, żebyśmy jako Komisja czy to nawet przewodniczący Komisji w imieniu Komisji zwrócił się do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, że taki problem został przedstawiony, i wtedy zapoznamy się. Myślę, że to chyba wszystkie strony powinno zadowolić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję za ten głos. Właśnie w takim duchu wcześniej się wypowiadałem, taką propozycję składałem, żeby tak to uczynić, natomiast nie możemy zamieniać posiedzenia Komisji w salę rozpraw, ułomną salę rozpraw, bez narzędzi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…a jak kolejnych 50 też przyślę, to będę prosiła o takie samo załatwienie.

Poseł Borys Budka (PO):
Prokurator Ziobro źle…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie. Nie jesteśmy od tego.

Poseł Borys Budka (PO):
Źle tak prokuratura funkcjonuje.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie. Problem sformułujmy, możemy jakimiś przykładami, sygnaturami akt, ale nie to, żeby wysyłać akta jednej sprawy. W ogóle państwu się wszystko pokręciło.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się z tymi wnioskami, żeby wystąpić do ministra sprawiedliwości, bo tych wystąpień pan O. składał wiele. Myślę, że znając sytuację bliżej – w sensie jak te emocje funkcjonują – też nie bardzo wyobrażam sobie, żeby to było na posiedzeniu Komisji. Jednak generalnie podałam ten temat, żeby w jakiś sposób się tym zająć. Nawet wystąpienie do ministra sprawiedliwości, a później zapoznanie się Komisji, mnie to na tym etapie satysfakcjonuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie planu pracy? Ponieważ akurat ten temat zdominował dyskusję...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
À propos planu pracy, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tak, bo to jest przedmiotem posiedzenia dzisiaj.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Można?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo. Pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić jedną uwagę do pkt 5, który mamy zaplanowany na wrzesień, odnośnie do modernizacji Służby Więziennej. Ponieważ tak, jak w przypadku samego ministerstwa, przede wszystkim Prokuratury Krajowej, mamy zapoznanie się z informacją o działalności Prokuratury Krajowej, mamy informację z wykonania budżetu. Natomiast analogicznej sytuacji nie mamy przy okazji Służby Więziennej. Może jak już będziemy rozmawiali o modernizacji i będą przedstawiciele władz Służby Więziennej, może byśmy podjęli również debatę na przykład o stanie polskiego więziennictwa. Jakie problemy w tej chwili są w więziennictwie bazowe, lokalowe,

wykonywania wyroków, nadzoru nad wykonywaniem wyroków itd. Jest to dobra okazja, a nie ma specjalnie kiedy, w toku prac Komisji, nad tym problemem się pochylić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli chodziłoby o informację dotyczącą aktualnej sytuacji w Służbie Więziennej?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tak, takiego stanu. Możemy teraz listę zagadnień sformułować, ale tak, żebyśmy chociaż mogli usłyszeć, jakie są problemy dotyczące bazy, jeśli chodzi o więziennictwo. Chociaż to przy okazji modernizacji pewnie się pojawi. Kwestia nadzoru nad wykonywaniem kar. Ponieważ te problemy są, a nigdy w toku prac Komisji tak naprawdę nie ma specjalnie okazji, żeby o tym porozmawiać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie wiem czy to byłaby propozycja odrębnego punktu, czy w ramach tego informacja? Można byłoby rozbudować modernizację.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Właśnie, żeby to było na jednym posiedzeniu, gdy będą przedstawiciele służby, żeby ich dwa razy nie wzywać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będą przedstawiciele Służby Więziennej?

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Trzeba byłoby się zwrócić do ministra o przygotowanie takiej informacji, ponieważ, co do tego punktu, to mamy materiały na piśmie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Natomiast, co do tego drugiego…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Właśnie to w toku prac, wtedy chyba prezydium Komisji, czy pan przewodniczący będzie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie widzę przeszkód, żeby rozszerzyć tę informację.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ponieważ więziennictwo zawsze jest przedmiotem prezentacji rzecznika praw obywatelskich, ONZ-etu, Rady Europy, a my nie mamy okazji, kiedy się nad tym tematem pochylić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli jest akceptacja dla tego punktu? Myślę, że tak. W związku z tym od razu od ręki to załatwiamy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, a kiedy, na którym posiedzeniu zapoznamy się… Ponieważ mamy sprawozdanie z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu wyroków polskich, kiedy przeanalizujemy te wyroki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Składa pan taką propozycję?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze, to trzeba by wtedy zaprosić wiceministra spraw zagranicznych, który nadzoruje tę problematykę. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Może bym to sprecyzował. Już pomijam, że było to w poprzednim planie pracy też uwzględniane. Nawet chyba poseł Myrcha to składał, a myśmy popierali. Byłem dwa tygodnie temu na posiedzeniu na Zamku Królewskim i tam wręcz nas informowano, że pan przewodniczący dostał sprawozdanie z orzecznictwa europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i było to przedmiotem obrad sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czemu zaprzeczyłem, że było posiedzenie. Chcielibyśmy, jeżeli to przyszło, żeby było przedstawione na posiedzeniu Komisji. Oczywiście, bardzo dobrze jakby ktoś był z Ministerstwa Sprawiedliwości czy nawet z MSZ-etu i bliżej się do tego odniósł. Niemniej jednak w jakiś sposób byśmy to chcieli otrzymać czy w formie elektronicznej, czy w formie papierowej, żebyśmy wiedzieli, o czym my mówimy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Przepraszam, o jakim trybunale pan mówi, europejskim Trybunale Sprawiedliwości, o czym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Taka informacja była w poprzedniej kadencji, w tej kadencji takiej informacji nie było.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
On mówi o czym innym, nie o praw człowieka, tylko mówi o europejskim Trybunale Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Zresztą nie ma dokumentów, które wpływają i są tylko do dyspozycji przewodniczącego. Zazwyczaj, gdy wpływają takie informacje, to są zamieszczane na stronie internetowej i również w wersji papierowej można je uzyskać w sekretariacie Komisji. Mam podpowiedź sekretarza Komisji, że w tej kadencji taka informacja nie wpłynęła.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Musiało wpłynąć, bo mam dostęp.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W związku z tym nie widzę przeszkód, żeby taki punkt zamieścić w planie pracy. Tylko musimy się zastanowić, żebyśmy dali radę, bo też chcę, żebyście państwo mieli to na uwadze. Może gdzieś tak…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Sierpień.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W drugiej połowie sierpnia.

Głos z sali:
Listopad, grudzień.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Deklaruję nawet zwołanie takiego posiedzenia z udziałem posła Sanockiego i Jachnika, to będzie taka podkomisja. Dobrze, proponuję, że może gdzieś rzeczywiście w listopadzie może by się udało.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Może w sierpniu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Chodzi o doprecyzowanie, czy to miałaby być informacja za ostatni rok?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Żeby była aktualna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze. Jest jeszcze jedna sprawa, mianowicie jest taka propozycja, żebyśmy, jako Komisja, odwiedzili Instytut Pamięci Narodowej. Instytut Pamięci Narodowej jest gotów zapoznać nas z archiwami, pokazać, jak to wszystko funkcjonuje. Byłaby to kwestia chyba 2–3 godzin. Ze strony instytutu jest taka propozycja, aby to odbyło się 17 lipca.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Którego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
17 lipca. Gdybyście państwo akceptowali…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
W ciągu dnia, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tak, w ciągu dnia. Powiedzmy, żeby posłowie zdążyli dojechać, proponuję na przykład godzinę 11.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
12, bo 11.40 mam przyjazd…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tak, to też jest do przyjęcia. Dobrze, to godzina 12. Trzeba się liczyć z tym, że 17 lipca.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Jeszcze gdzie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Będzie jeszcze informacja, to państwo otrzymacie. Na razie wstępnie pytam o to, czy jest taka wola. Kiedyś taką propozycję przedstawiłem panu prezesowi Szarkowi i był zaraz odzew, że są gotowi zaprosić Komisję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Czy to z obiadem będzie połączone?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Myślę, że tutaj już jest inicjatywa w rękach pani poseł. Ustalamy, że 17 lipca o godzinie 12 udamy się do Instytutu Pamięci Narodowej, czyli tam się spotkamy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Albo tu transport da się załatwić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy tutaj będzie transport? O szczegółach zostaniecie państwo poinformowani.

Oczywiście słusznie mi sekretarz podpowiada, że na to marszałek Sejmu musi wyrazić zgodę, ale to jest chyba tylko czcza formalność i tak się też stanie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu do zaproponowanego porządku pracy wraz z tymi uzupełnieniami, które tutaj padły w toku dyskusji, to uznam, że Komisja akceptuje zaproponowany plan pracy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Jeszcze chciałam wiedzieć, co z wnioskiem pani poseł Czernow.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Do ministerstwa wystąpimy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Zwrócimy się do Ministra Sprawiedliwości o informację.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To znaczy, że mogę tutaj przysłać nawet 20 i Komisja będzie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, niech pani poseł się wypowie tak, żeby wszyscy słyszeli.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy to oznacza, że też będę mogła ze swojego biura przysłać tutaj, żeby Komisja załatwiała mi te sprawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przede wszystkim Komisja nie załatwia spraw, Komisja zwróci się o informację w tej sprawie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję wszystkim państwu za udział w posiedzeniu.